

Nietypowo, bo w poniedziałkowy wieczór, rozegrają kolejne spotkanie ligowe Giallorossi. Do Rzymu przyjedzie beniaminek, Torino, który przeciwstawi koncepcji gry ofensywnej Romy swoją koncepcję, gry defensywnej. W poniedziałkowy wieczór dojdzie do pojedynku zespołu z jednym z najlepszych ataków i najgorszą obroną w lidze z drużyną z jedną z najlepszych defensyw i najgorszych ofensyw. Kto wyjdzie na tym lepiej? Odpowiedź poznamy jutro wieczorem.

Historia zanotowała 134 przypadki, gdy naprzeciwko siebie stawały obydwie zespoły. 52 z tych spotkań wygrali Giallorossi, a 44 zespół z Turynu. Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane na Stadio Olimpico, 42 z 68 meczów wygrali gospodarze, natomiast 13 - krotnie górą był zespół Granaty. Ostatni pojedynek, do którego doszło w Rzymie wygrali 3-2 Giallorossi. Było to w ostatniej kolejce sezonu 2008/2009. Dla obydwu drużyn był to jednocześnie mecz o nic. Roma Spallettiego zajęła dopiero szóste miejsce i awansowała do Ligi Europejskiej, z kolei Torino pożegnało się z Serie A. Torino wygrało po raz ostatni w Rzymie 13 maja 2007 roku, gdy zwycięską bramkę zdobył związany obecnie z Romą, Roberto Muzzi. Remisu w pojedynkach obydwu zespołów na Stadio Olimpico brakuje od 1995 roku.

Roma nie dzieli się też chętnie punktami z przeciwnikami w tym sezonie ligowym. Do tej pory Giallorossi remisowali jedynie z Catanią i Sampdorią, a ten ostatni podział punktów padł w piątej kolejce rozgrywek. Od tamtej pory Roma grała siedem razy i każde spotkanie znalazło rozstrzygnięcie. Niestety dla Giallorossich, aż cztery z siedmiu pojedynków kończyły się porażkami. Przy tak słabej grze, zespół Zemana stracił szybko kontakt z czołówką tabeli. W ostatnią niedzielę od Romy oddaliło się bezpośrednio Lazio. Biancocelesti okazali się lepsi w pojedynkach derbowych po raz trzeci z rzędu, co niestety przywołało od razu przykre wspomnienia Romy Luisa Enrique z poprzedniego sezonu. Zespół Romy rozpoczął mecz od prowadzenia, gdzie gola, choć zdaniem wielu ekspertów, po faulu, zdobył Lamela. Dalej niestety grali rywale. Najpierw trafił Candreva, wykorzystując fatalny błąd Goicoechei. Potem zagubieni Marquinhos i Balzaretti nie zdołali pokryć/zablokować Klose, który bez problemów pokonał z bliskiej odległości bramkarza Romy. Gwoździem do trumny było brzydkie (które to już w karierze?) zagranie De Rossiego, za które obejrzał czerwoną kartkę. Zaraz po przerwie, fatalną postawę defensywny w tym sezonie, podsumował swoim błędem Piris. W końcu zespół zdobył kontaktowego gola, jednak na wyrównanie zabrakło czasu. Po bardzo dobrym meczu przeciwko Palermo, podopieczni Zemana zostali ponownie sprowadzeni na ziemię.

Sprowadzeni do poziomu, który idealnie opisuje sytuacja w tabeli. Roma zajmuje siódme miejsce, za plecami Atalanty, która przecież dodatkowo ma odjęte dwa punkty przez władze ligi. Pierwsza piątka ucieka za to Romie zdecydowanie. Lazio miało przed tą serią spotkań pięć oczek więcej, Fiorentina sześć, Napoli dziewięć, Inter dziesięć, a Juventus czternaście. To pokazuje, że w zespole Romy wciąż coś nie gra i mamy do czynienia z powtórką z poprzedniego sezonu. Rok temu bowiem, dokładnie po 12 kolejkach, Giallorossi mieli na koncie również 17 oczek, choć grali zupełnie inaczej. Dziś Roma zdobyła 25 (+3 za walkower), a straciła 23 bramki, przed rokiem bilans bramkowy na ten moment wynosił 15-14. Giallorossi grali zdecydowanie lepiej w defensywie, choć wielu przecież kręciło nosem na łatwość z jaką zespół traci gole. Problemy za to pojawiały się w grze w ataku. Tak jak system Enrique nie zdawał egzaminu, tak samo jest obecnie z grą proponowaną przez Romę Zemana. Na niekorzystny wizerunek Giallorossich wpływa też lepsza gra rywali w obecnych rozgrywkach, gdzie pierwsza trójka ma więcej punktów niż prowadzący przed rokiem w tym momencie Juventus. Giallorossi zdobyli do tej pory 25 goli i pod tym względem ustępują w Serie A tylko Juventusowi. Niestety, 23 stracone bramki to najgorszy wynik w Serie A obok Pescary i Chievo. Na własnym boisku Roma legitymuje się bilansem 2-2-2 z 13 zdobytymi i 10 straconymi golami. Pod względem gry na własnym boisku zespół Romy zajmuje 13 miejsce w lidze. Niestety, coraz słabsze wyniki systematycznie odpychają kibiców ze stadionu. O ile na otwarcie sezonu przeciwko Catanii w kasach sprzedano 26 tysięcy wejściówek, o tyle na Palermo kupiono w kasach zaledwie 6 tysięcy biletów. Sprzedaż wejściówek niemal systematycznie spadała i także na Torino sprzedano ich nieco ponad 5 tysięcy. Na przestrzeni trzech miesięcy euforia kibiców związana z Romą Zemana zdecydowanie spadła. Aby odzyskać zaufanie tifosi, zespół musi zacząć regularnie wygrywać, a zdaniem wielu tylko 9 punktów w kolejnych trzech, na papierze łatwych meczach, może uratować sezon. Wszystko zaczyna się od Torino...

Zespół Granaty wraca do Serie A po trzech sezonach spędzonych w niższej klasie rozgrywkowej z celem utrzymania się w pierwszym roku po powrocie. W tym mają pomóc między innymi zrobione latem transfery i blisko 15 mln euro na minusie w oknie transferowym. Brkic, Cerci, Gazzi, Sansone, Gillet czy pozyskany za darmo z Romy Brighi mają między innymi poprowadzić drużynę w kierunku celu. Jak na razie podopieczni Ventury spisują się całkiem przyzwoicie, choć sporo psują remisy, których Granata ma na koncie już sześć. Jak każdy, zespół Ventury wolałby na pewno trzy porażki i trzy zwycięstwa zamiast sześciu podziałów punktów. Drużyna Torino zremisowała więc jak do tej pory połowę spotkań tego sezonu. Rozgrywki zaczęły się właśnie od bezbramkowego wyjazdowego remisu ze Sieną. W drugiej kolejce zespół z Turynu wygrał wysoko na własnym boisku 3-0 z Palermo, aby w trzeciej serii spotkań przegrać 0-2 z Interem. Potem przyszły remisy z Sampdorią i Udinese i wysoka wygrana 5-1 z Atalantą, po której Torino awansowało na szóste miejsce w tabeli.

Sielanka zakończyła się domową przegraną 0-1 z Cagliari. Od tego momentu, przez pięć kolejnych spotkań, zespół z Turynu nie potrafił wygrać. Przyszły remisy z Palermo, Lazio i Napoli oraz domowa porażka 1-3 z Parmą. Zespół Granaty szybko spadła na 13 miejsce w tabeli, a problemem drużyny w owych meczach było strzelanie bramek. Oczywiście, na plus należy zaliczyć w tym wypadku remisy, wszystkie odniesione na wyjazdach. Zdecydowanie gorzej było w spotkaniach na własnym boisku. W końcu w ostatnią niedzielę, Granata przełamała się przed własną publicznością, pokonując 1-0 Bolognę. Wygrana co prawda awansu w tabeli nie dała, za to pozwoliła oddalić się na pięć oczek od strefy spadkowej. Torino ma obecnie na koncie 14 punktów, choć na murawie zdobyło ich 15. Zespół wystartował bowiem do rozgrywek z jednym ujemnym punktem. Podpieczeni Ventury mają w tym sezonie duże problemy w ataku. 13 zdobytych goli to bowiem jeden z najśłabszych wyników w lidze. Do tego dodać możemy też fakt, iż 8 z tych goli padło w dwóch spotkaniach (z Atalantą i Palermo). W pozostałych dziesięciu spotkaniach sezonu Torino zdobyło więc zaledwie 5 bramek. Nie najgorsza sytuacja w tabeli jest więc zasługą dobrej gry w obronie. Tu, przed 13 serią spotkań, Torino wyprzedzały o jedną bramkę tylko drużyny Juventus, Napoli i Fiorentiny. Stojący między słupkami Granaty Gillet aż pięć razy zachowywał w tym sezonie czyste konto, a tylko drużynom Interu i Parmy udało się strzelić zespołowi z Turynu więcej niż jednego gola. Na koniec warto podkreślić, że zespół Granaty jeszcze w tym sezonie na wyjeździe nie przegrał, a ich bilans to 5 remisów i jedna wygrana oraz bilans bramkowy 8-4. Tak mała ilość straconych bramek na wyjeździe jest kolejnym potwierdzeniem dobrej gry zespołu w defensywie.

Forma Romy:

11.11.2012, 12 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 3-2 (Lamela, Pjanic)

04.11.2012, 11 kolejka Serie A: ROMA - Palermo **4-1** (Totti, Osvaldo, Lamela, Destro)

31.10.2012, 10 kolejka Serie A: Parma - ROMA 3-2 (Lamela, Totti)

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: ROMA - Udinese 2-3 (Lamela **x2**)

21.10.2012, 8 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **2-4** (Totti, Osvaldo **x2**, Lamela)

Forma Torino:

11.11.2012, 12 kolejka Serie A: TORINO - Bologna **1-0** (D'Ambrosio)

04.11.2012, 11 kolejka Serie A: Napoli - TORINO 1-1 (Sansone)

31.10.2012, 10 kolejka Serie A: Lazio - TORINO 1-1 (Glik)

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: TORINO - Parma 1-3 (Basha)

21.10.2012, 8 kolejka Serie A: Palermo - TORINO 0-0

W poniedziałkowy wieczór trener Zeman nie będzie mógł skorzystać z kilku zawieszonych bądź kontuzjowanych piłkarzy. Na środku pola zabraknie przede wszystkim De Rossiego i Tachtsidisa. Obydwaj są zawieszeni, dodatkowo Grek cierpi na uraz mięśni uda. Tachtsidisa powinniśmy zobaczyć za tydzień w Pescaraze, z kolei De Rossi został zawieszony na trzy kolejki i wróci dopiero na spotkanie z Fiorentiną. Pod nieobecność tej dwójki, przed linią obrony pojawi się Bradley. Szansę na występ w pierwszym składzie otrzyma też dzięki temu Pjanic, który uzupełni linię pomocy. O Bośniaku mówiło się sporo po derbach w związku z jego gestem w kierunku Zemana po strzelonym голу przeciwko Lazio. Tak jak Pjanic w środku pomocy, na środku defensywy, z braku jednego z kolegów, skorzysta Castan. Pewniak, który stracił miejsce w składzie po spotkaniu z Parmą, zagra na środku obrony obok Marquinhosa, gdyż zawieszony jest Burdisso. W bramce zobaczymy prawdopodobnie po raz kolejny Goicoecheę, choć po dwumiesięcznej absencji do dyspozycji trenera wraca Lobont. Z powodu urazu niedostępny będzie ponownie Stekelenburg.

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Marquinhos Castan Balzaretti

Florenzi Bradley Pjanic

Lamela Osvaldo Totti

Kontuzjowani: Stekelenburg, Taddei, Tachtsidis

Zawieszeni: Tachtsidis, De Rossi, Burdisso

Zagrożeni zawieszeniem: Castan

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo

Przypuszczalny skład Torino:

Gillet

Darmian Glik Rodriguez D'Ambrosio

Santana Gazzi Brighi Cerci

Sansone Bianchi

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Meggiorini, Gazzi

Przedmeczowe ciekawostki:

- poniedziałkowy mecz poprowadzi Marco Guida. Wspomniany arbiter nie jest szczęśliwy dla Giallorossich. Z trzech spotkań prowadzonych przez Guidę, Roma nie wygrała żadnego i warto dodać, że wszystkie mecze były rozgrywane na Stadio Olimpico. W poprzednim sezonie Roma remisowała po 1-1 ze Sieną i Bologną, z kolei w obecnych rozgrywkach przegrała z tymi ostatnimi 2-3. Identyfikacyjny bilans w meczach prowadzonych przez Guidę na Torino,

- od 12 marca 1995 roku, w meczach obydwu drużyn na Stadio Olimpico, nie było remisu. Sześć spotkań wygrywała Roma, a raz lepsze było Torino,

- Roma zdobywa bramki od 14 oficjalnych meczów (w sumie 33). Ostatni brak goli zanotowali Giallorossi w zremisowanym 0-0 w końcówce poprzedniego sezonu meczu z Chievo,

- na własnym boisku z kolei, Giallorossi trafiają przynajmniej raz od 28 oficjalnych spotkań (w sumie 59 goli),

- Torino to obok Juventusowi zespół, który nie przegrał jeszcze w tym sezonie na wyjeździe. Bilans tych występów to 5 remisów i 1 wygrana.

Ostatnie spotkania zespołów:

31.05.2009 ROMA - Torino 3-2 (Menez, Vucinic, Totti - Valiatti, Ventola)

18.01.2009 Torino - ROMA 0-1 (Baptista)

27.04.2008 ROMA - Torino 4-1 (Pizarro, Vucinic, Mancini **x2** - Ventola)

16.01.2008 ROMA - Torino 4-0 (Mancini, Totti **x2**, Giuly) *

19.12.2007 Torino - ROMA 3-1 (Recoba **x2**, Comotto - Mancini) *

16.12.2007 Torino - ROMA 0-0

13.05.2007 ROMA - Torino 0-1 (Muzzi)

* 1/8 finału Coppa Italia

Autor: abruzzo